

Mer odmówił udzielenia ślubu nielegalnemu imigrantowi

22 lutego 2025

Francuskie słysząc społeczne niezadowolenie, markują pewne ruchy, które mają ograniczyć nielegalną imigrację. Nie jest to proste, bo każda zmiana blokowana jest przez polityków lewicy, Radę Konstytucyjną i zinfiltrowaną przez lewicową ideologię władzę sądowniczą. Głośno jest o pomysłach zastąpienia „prawa ziemi”, „prawem krwi” w przyznawaniu francuskiego obywatelstwa, próbach odsyłania algierskich „influencerów”, którzy jawnie wspierają Algier w konflikcie z Paryżem, czy zapowiedziach odsyłania do ich krajów migrantów, którzy dokonują głośnych przestępstw. W praktyce wszystkie akty prawne są anulowane lub ograniczane przez władzę sądowniczą.

Prawicowy mer miasta Beziers postanowił powiedzieć ostatnio – „sprawdzam” i odmówił udzielenia na merostwie ślubu przebywającemu w kraju nielegalnie imigrantowi. Taki ślub byłby podkładką pod uregulowanie jego pobytu. Mer Robert Menard w 2023 r. odmówił akceptacji związku małżeńskiego Algierczyka objętego nakazem opuszczenia Francji (tzw. OQTF). 18 lutego 2025 roku, Menard został wezwany do sądu i grozi mu... 5 lat więzienia oraz grzywna w wysokości 75 tys. euro.

W tym przypadku mer Menard ma mocne poparcie społeczne. „Jak to możliwe, że nasz kraj upadł tak nisko, że mer zostaje oskarżony, ponieważ odmówił udzielenia ślubu osobie, która nie miała prawa przebywać na jego terenie, a tym samym na sali ślubnej merostwa?” – pyta retorycznie prezes Stowarzyszenia Merów Francji, David Lisnard.

Pada tu teza o „schizofrenicznym państwie”, które „walczy z własnymi decyzjami”. Chodzi o to, że w parlamencie złożono dwa projekty ustaw w tej sprawie, a minister sprawiedliwości Gérald Darmanin powiedział, że jest „za” zmianą prawa w

kwestii udzielania ślubów nielegalnym migrantom.

Merowi Beziars zarzuca się, że poszedł za daleko, a sprzeciw wobec zawarcia małżeństwa może jedynie wnieść prokuratura. Z tym, że ta tego nie robi... Robert Ménard został wezwany do prokuratury w Montpellier i usłyszał zarzuty w sprawie odmowy udzielenia ślubu Francuzce z obywatelem Algierii.

Mer broni się, że od początku można było podejrzewać, że chodzi o tzw. „papierowe małżeństwo”, czyli zawarcie związku dla uzyskania zezwolenia na pobyt. Oświadczył, że nie uznaje nawet „symbolicznego” wyroku skazującego, ponieważ byłoby to przyznaniem się do winy, a on nie zrobił „niczego, co byłoby moralnie naganne”.

Prawnie „wolność do zawarcia małżeństwa” chroniona jest przez Deklarację Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. oraz artykuł 12 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC). Zawarcie związku małżeńskiego we Francji jest możliwe nawet wtedy, gdy jedna z osób znajduje się w nieuregulowanej sytuacji prawnej, w tym również wtedy, gdy podlega ona obowiązkowi opuszczenia kraju (OQTF). Urząd stanu cywilnego, który reprezentuje mera, może zwrócić się do prokuratora, który z kolei może wnieść sprzeciw wobec zawarcia małżeństwa.

Od wielu lat, tego typu związki, czasami za pieniądze, służą do zdobywania papierów pobytowych. 23-letni Algierczyk miał poślubić w 2023 roku 29-letnią partnerkę, obywatelkę Francji. Od sierpnia 2022 r. „Pan Młody” nie powinien już przebywać na terytorium Francji. Ostatecznie mężczyzna został deportowany do Algierii dwa tygodnie po nieudanym weselu, ale kilka stowarzyszeń, w tym MRAP (Ruch przeciwko Rasizmowi i na rzecz Przyjaźni Między Narodami), zaprotestowało przeciwko tym decyzjom i zaskarżyło mera.

Rober Menard mówi, że „jako urzędnik stanu cywilnego odpowiada za udzielanie ślubów i nie może nie udzielić ślubu, ale jako mer odpowiada także za bezpieczeństwo i jest urzędnikiem

policji sądowej”.

Mer dodaje, że pojawiła się tu sprzeczność interesu i chociaż z punktu widzenia prawa złamał przepis, ale „samo tego typu prawo jest nie do przyjęcia”. Merowi Beziers udało się zainteresować rząd i zarówno minister sprawiedliwości, jak i szef resortu spraw wewnętrznych Gérald Darmanin i Bruno Retailleau, stwierdzili nagle, że popierają projekt ustawy o zakazie zawierania małżeństwa, w przypadku jeśli jeden z małżonków znajduje się we Francji, pomimo „nieuregulowanej sytuacji prawnej”.

Autorstwo: BD

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)